



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIECENY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50, ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

ŻYCIE NASZE.

Życie to nasze, jak szpalta dziennika: Coraz ma nową do głoszenia wieść, Coraz tajniejsze myśli wciąż przynika, Codzień odmienną daje ludziom treść,

Jedno się tylko w piśmie i wśród życia Powtarza stale na kaskadzie z kart, Ze tylko koniak Szustowa do picia jest zalecenia wart!

688

Róbmy swoje.

Róbmy swoje!—oto hasło, które przystoi zawsze tym, w których sercach gości poczucie obowiązku, w których umysłach gości świadomość położenia, w których duszach pali się jasnym płomieniem chęć czynu.

Weźmy oto pod uwagę t. zw. „kwestię żydowską”, która dzięki, a raczej wskutek różnych okoliczności ostatnimi laty zaostrzyła się bardzo, stała się raną, którą leczyć musimy, jeśli nie chcemy zginać.

Kwestja ta istniała oddawna, nie dostrzegaliśmy jej prawie wcale, aż oto obecnie, na szczęście, stanęliśmy z nią oko w oko i wydała się nam ona straszniejsza, aniżeli byśmy kiedykolwiek mogli to przypuszczać. Zaczynamy ją leczyć bardziej, coraz lepiej rozumieć. Liczymy klęski, które nam zadała i przekonujemy się, że klęsk tych bezmiar cały. Walili się one na nas przez długie lata, dziś dopiero czujemy jak strasznie nas gnioła, jak nam jest z tą „kwestją żydowską” niewygodnie, jakby to dobrze było, gdyby jej wcale nie było, jak trudno się jej pozbyć i jak wielkimi klęskami niepozbycie się jej nam grozi.

W powodzi klęsk i ciosów zdobyliśmy rozum, doświadczenie. Bolesne ono było co prawda, aleśmy jej wreszcie zdobyli, to nasz zysk, nasze szczęście. Lepiej byłoby, ażebyśmy się wcześniej byli ocknęli, ale skoro inaczej się stało—trudno. Lepiej późno—niżli wcale. Należy tylko z doświadczenia tego jak-najwięcej skorzystać, należy je ocenić, a nie zatracać, jak drogocennej perły, w strumieniu westchnień, słochoń, a nawet w powodzi przekleństw i mów piorunujących.

Ileż to obecnie westchnień takich słyszymy, ileż odgólsów litowania się nad własną „naszą” dolą, ile wywisk pod adresem „żydów”—jakby to wszystko na co się komakolkwiek, a nam przedewszystkiem zdało.

Romantykami nie przestaliśmy być jeszcze, zdarza się więc często, że ów, co najgłośniej piorunuje na żydów, co bądź to przy kuflu, bądź przy kawie, bądź w towarzystwie, bądź też w kółku domowym, rodzinnem o kwestji żydowskiej z zapalem rozprawia i burzy się i gniewa na żydów „niecnoty”—ze ten właśnie nakrywa swą głowę kapełuszem kupionym u żyda, odziewa się w tandetę żydowską, tonie w długach po uszy u żydów, choć są kasy pożyczkowo-oszczędnościowe chrześcijańskie, choć krawcy, szewcy i t. p. rzemieślnicy polacy próżno oczekują na klientów chrześcijańskich, a w braku tych ostatnich oddają swe warsztaty na usługi sklepów żydowskich.

Nie słowa, ale czynny świadczą o żywotności narodu. Pieśnią zagrzewano tylko rycerzy do walki — zwyciężano wszakże nieprzyjaciela czemś bardziej konkretnym, realnym—mianowicie orężem.

I nam słowa nie pomogą. Pieśń cłkliwa o niedoli nie będzie dla pierś naszych dostatecznym, zapewniającym bezpieczeństwo pancernem. Pozostawmy ją nielicznym, zawodowym ministróm, sami zaś chciejmy być kowalami swego losu, ludźmi pracy, czynu.

Frasesy, słowa przeszkadzają w pracy. Na słowa są słowa. Ten się oburza na żydów, grzmi przeciw nim, niby lew na puszczę. A z drugiej strony dochodzi echo okrzyku: „zacołaniec”, „pogromszczyk”, „Puryzskiewicz”, „czarna sotnia”. I znów lew, potrząsając grzywą, wydając ryk pełen, aż huczy ziemia, e wysoka warszawska kolumna króla Zygmunta zdaje się drzeć od siły lwiego głosu, a z drugiej strony leżą znów w stronę lwa ryczącego wyzniska, protesty. Burzą się asymilatorzy, burzą się litwacy—panuje zgłęb, zamęt i kończy się wszystko na wrzawie, albo też — o ile antagoniści należą do grupy bardziej powściągliwej w wyteżaniu piersi i gardła — na dyskusji akademickiej.

A tymczasem czas płynie, fala za falą w przeszłość ucieka. Unosi z sobą i drogocenne muszle, których wiele gdyby się chciało tylko, możnaby zapewne wyłowić i jako skarb w inwentarzu dorobku narodowego zapisać.

Wniosek z tego jaki? Bardzo prosty. Zamiast w słowach energię swoją zużywać, lepiej czynić spokojnie, wytrwale, planowo. Placówkę po placówce w ręce swoje umiować. Gdy ci kto wrzasnie nad uchem: „zacołaniec”, „antysemita!”—odwróć się do niego plecami—i rób swoje.

Tak czynić winien każdy, a gdyby to nastąpiło, mniej zapewne było wrzawy, mniej deklamacji, mniej cłkliwych lamentów i mniej pustogębego bohaterstwa, ale za to więcej—owocnych skutków czynu.

Niech stają na języki komu wola i ochota, kto ma czas po temu—my bardziej od innych narodów — pisze „Naród”—musimy czas cenić i oszczędzać, więc choć żgniew nas ogarnia, choć wróg, a nawet swój szczydzi — róbmy swoje!

O nowych prądach w Królestwie Polskiem.

Taki tytuł dał szeregowi artykułów swoich były wydawca „Bieloruskiej Ziemi” oraz współpracownik „Rosji” i „Głosu Moskwy” p. Soloniewicz.

Artykuły te zamieszcza w organie październikowców „Głos Moskwy”. W pierwszym artykule pisze p. Soloniewicz między innymi o tem, że rosjanie bez względu na cały szereg odpowiednich po temu momentów nie poznali i nie znają Polski.

„Nieznajomość nasza w tym względzie—pisze p. Soloniewicz—jest skutkiem licznych i bardzo poważnych przyczyn.

„Pierwsza i najważniejsza przyczyna polega na tem, że dotychczas naród polski poprostu zastaniła szlachta polska. Rząd rosyjski i społeczeństwo rosyjskie miały do czynienia prawie wyłącznie ze szlachtą i tę szlachtę poznaliśmy stosunkowo dobrze. Czem są jednak polskie masy ludowe, naród polski we właściwym znaczeniu tego wyrazu, co te masy myślą i czynią, jak traktują swoją szlachtę, swoją przeszłość historyczną, Rosję i naród rosyjski, tego my prawie nie wiemy, jakkolwiek wiedzieć o tem należy.

„Drugą przyczyną, która nie pozwalała rosjanom bardziej szczegółowo za-

poznać się z narodem polskim, polega na nieprzebranym uczuciu nieprzyjaźni szlachty polskiej do każdego reprezentanta narodu rosyjskiego, bądź to urzędnika, bądź uczącego, bądź poprostu turysty. Ta nietolerancja kępowała rosyjskich uczonych i badaczy, którzy nie decydowali się (!) na zwiedzanie Polski w celu zbadania jej wewnętrzne-go życia”.

Wyraźnie widać od której strony p. Soloniewicz zachodzi!

Wybory w Turcji.

Przeszło trzy lata istniał pierwszy parlament turecki i przez ten krótki okres czasu, zdołał zdusić zupełnie entuzjazm ludności wobec konstytucji. W parlamencie znaleźli się Turcy i Arabowie, Albańczycy, Kurdowie, Grecy, Bułgarzy, Serbowie i Żydzi. Muzułmanie i Prawosławni, Patriarchiści, Eparchiści, Gregorjanie i Izraelici.

To wyliczenie samo wskazuje na mnóstwo sprzecznych interesów i antagonizmów. Nowy ustroj pod skrzydłami komitetu młodotureckiego miał zjednoczyć wszystkie narodowości i wyznania w pracy nad odrodzeniem państwa otomańskiego. Rychło jednak ujawniło się właściwe oblicze „Komitetu Jedności i Postępu”. Powstał on w ścisłej łączności z wolnomularstwem francuskim i przejął się duchem jacobiniskim. Dążył do zniewolenia wszelkich różnic politycznych etnicznych i religijnych.

Ludność chrześcijańska, która miała zapewnione od wieków przywileje, swój samorząd religijno-społeczny, poczuła się zagrożona w swych prawach.

Turcy mieli stać się narodem panującym w państwie. Nadużycia władzy i dążności centralistyczne wywołały powstania w Albanji, Azji Mniejszej, Arabji południowej, które trzeba było stłumić w potokach krwi.

Młodoturkowie opuścili wszystkie narodowości nietureckie, prócz żydów salonickich, którzy w komitecie odgrywały rolę bardzo wybitną. Z komitetu wystąpił również liczni Turcy, nawet tacy, jak książę Saah-eddin, którzy przyczynili się poważnie do obalenia absolutyzmu, zrażeni brakiem tolerancji i terroryzmu Młodoturków.

Młodoturki, zredukowani do połowy swej pierwotnej liczby w izbie, mają jednak nadzieję zwyciężyć przy wyborach.

Konstytucja turecka wskreszała prawo wyborcze z r. 1876, które odznacza się wielkimi lukami. Postanawia ono, że każdy obywatel, mający przynajmniej 25 lat, posiada prawo głosu, 50,000 wyborców wybiera jednego posła przy pomocy głosowania trzystopniowego. Ponieważ niema list wyborców i ksiąg ludności, władza administracyjna ma pole do nieograniczonej samowoli.

Przy poprzednich wyborach ludność nieturecka otrzymała znacznie mniej posłów, niż wypadało z jej siły liczebnej. Na 282 posłów było 141 Turków, chociaż ci stanowią tylko trzecią część ludności, 60 Arabów, 24 Greków, 23 Albańczyków, 11 Ormian, 6 Kurdów, 4 Bułgarów, 4 Żydów, 3 Serbów, 2 Drużów i 1 Kucowalach.

Obecnie komitet ma przeciwko sobie nowo utworzoną partję liberalną, złożoną z secesjonistów z obozu młodotureckiego, program ich prawie w niczem nie różni się od programu komitetu, są oni tylko więcej konserwatywni pod względem religijnym. Jedna i druga organizacja zabiega obecnie o zjednanie dla siebie głosów obcych narodowości. Zapewne jednak narody chrześcijańskie nie będą popierały komitetu, który zdradził tendencje wynaradawiające. Natomiast dokona się na tie wyborów zbliżenie bułgarsko greckie. K. K.

O sądy przysięgłych.

Od trzynastego wieku w Anglii wina oskarżonych o zbrodnie nie podpada rozstrzygnięciu uczonych w prawie, będących zarazem organami władzy państwowej.

Powołani oni są tylko do wymiaru kary na tych, których głos sumienia i czci niesposzlakowanych i zaprzysiężonych współobywateli za winnych uznają.

Między postulatami rewolucji francuskiej było oparcie wymiaru sprawiedliwości za zbrodnie na werdykcie przysięgłych; napoleoński kodeks instrukcji kryminalnej wprowadził instytucję sądów przysięgłych w tym samym roku, w którym tworzyło się nasze Księstwo Warszawskie.

Ruch polityczny roku 1848 wprowadził sądy przysięgłych w krajach niemieckich.

Od lat blisko pięćdziesięciu Cesarstwo Rosyjskie korzysta z dobrodziejstwa sądów przysięgłych; procedura karna rosyjska używa je nawet za „kamień prosty” organizacji proceduralnej.

Królestwo Polskie jest z pod tego dobrodziejstwa wyjęte; pozabawienie nas go miało być tymczasowe.

Od r. 1876 słyszeliśmy raz po raz o projekcie położenie końca temu wyjątkowo dotkliwemu upośledzeniu; lat temu dziesięć zapowiadano już blisko zastosowanie porządku panującego w Cesarstwie i do naszego sądownictwa kryminalnego.

Nawet poziom polityczny roku dziesięć lat temu nie zbliżył nas jednak do urzeczywistnienia tej obietnicy.

Narzucone sędziom prawnikom obowiązku nietylko prawniczej, ale moralno-obywatelskiej odpowiedzialności za orzekanie o winie posiadanych jest ciężkim obciążeniem ich trudnych i doniosłych zadań.

Nigdy może tak jaskrawo nie zaciążyło owo nad nimi, jak w zawiłanej i zagadkowej sprawie hr. Ronikiera w której nicy poszłak policyjnych i prawniczych popłatali się nie bez poważnej winy i rażących zaniedbań podrzędnych organów wykonawczych.

Wysiłek ten przynosi im niewątpliwie zaszczyt, przed którym tembardziej nakazuje pochylić czoło instynkt słuszności, że nie-przyzwyczajeni jesteśmy w ogólnem naszym życiu publicznem do zbyt często powtarzających się tego rodzaju wrażeń.

Uchwała ta podkreśla całą wagę tego wysiłku w sposób wymowniejszy niżby to mogło uczynić najsilniejsze upomnienie się ze strony społeczeństwa o pospieszenie naglącej potrzeby zwolnienia trybunałów kryminalnych w naszym kraju od komplikowania troski o wymiar sprawiedliwości skrupulatnym ludzkiego sumienia o moralną trafność w werdykcie winy czy niewinności w sprawach, w których grze jest przecież już nie polityczny interes państwa, ale z jednej strony zdrowie moralne i bezpieczeństwo obywatelowe społeczeństwa, z drugiej powszechne prawo swojej części ludzkiej do obrony swojej czci i istnienia w tragicznych zawiłaniach zyciowych.

Reformy dni terażniejszych przywrócić nam mają prawo samostojnego zarządzania naszą gospodarką publiczną w życiu ekonomicznem i w organizacji hamatarnej. K. K.

Przymus śmierci dla monarchów.

„Daily News” opowiada zajmujące szczegóły o narodzie pasterskim, zamieszkałym w kraju Uganda w Afryce. Wyraz Uganda powtarzał się ostatnimi czasy bardzo często na szpaltach prasy europejskiej, ponieważ — jak wiadomo —

Jedyny Pierwszorządny w Częstochowie!
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY III Aleja Nr. 62.
Stanisława Trzcńskiego z Warszawy.

Nagrodzony złotymi medalami, zagranicą i w Warszawie, oraz najwyższą nagrodą w dziale fotografii zawodowych na wystawie w Częstochowie. Zakład przyjmuje wszelkie zamówienia, w zakresie postępu sztuki wchodzące. **Geny przystępne.** Zakład otwarty od 10-ej rano do 5-ej po południu, w Niedziele i Święta od 12 do 5-ej.

mona o powyższym policja zarządziła poszukiwania i część perfum znaleziono. Sprawca kradzieży ukrywa się, zatrzymano jedynie współnika jego, Józefa Wróblewskiego.

Ze Stowarz. Rzem.-Przem.
Wyznaczone na 14 b. m. nadzwyczajne ogólne zebranie członków stowarzyszenia w sprawie budowy własnego domu nie doszło do skutku z powodu niedość licznej przybycia na nie członków.

Zebrań odbędzie się wobec tego w drugim terminie w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, tj. jutro 25 bm. o g. 3 po południu.

— Kary.
Obywatel częstochowski, Stanisław Makowski, skazany został administracyjnie na zapłacenie 15 rb. kary z zamianą na 3 dniowy areszt, za nieścieśle przestrzeganie przepisów meldunkowych.

— Niemadłe zarty.
Nocny wczorajszej, w domu nr. 3 przy alei I, ktoś, prawdopodobnie pijany, wybił szybę w oknie w jednym z mieszkań parterowych.

Dziwnym jest doprawdy, że posterunkowy stróż nocny nikogo nie widział i o niczem nie wie.

— Kradzież.
Z mieszkania Izraela Rozenbluma, Stary Rynek 8, nieznanymi sprawcami skradł kawałek materji na męskie ubranie wartości około 60 rb., poczem zbiegł niepostrzeżenie.

W ubiegłą środę, o g. 6 w., na ul. Ogrodowej, p. A. Zajtródowej skrażono z wozu sprawunków na 40 rb. Między innymi skrażono też dwie książeczki kasowe Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego z podpisem „Janka”.

— Kradzieży zawiadomiono policję.
— Nieudany napad.
Do mieszkania Szał Gotajnera, (Tartakowa nr. 20), weszło 4-ch nieznanymi ludźmi uzbrojonych w rewolwery i krzyknawszy „ręce do góry” zażądali wydania klucza od kasy. Ponieważ klucza zabrali za sobą nieobecny podówczas Gotajner, napastnicy gwichtem żelaznym cieżcieli rozbić kasę, lecz mimo wysiłków, nie udało im się.

Następnie bandyci wtargnęli do piekarni Gotajnera i tam boleśnie pobili Joachima Koziwońdę i Szymona Asta, poczem zbiegli bezkarnie.

Policja poczyniła kroki ku schwytaaniu napastników.

— Benefis Kwiatkowskiej.
Zawsze mile widziana na scenie teatru „Odeon” ulubienica Częstochowy, p. Wiktorja Kwiatkowska, w nadchodzącą środę występuje z benefisem przedstawieniem, które, należy przypuszczać, wypełni widowisko po brzegi. Afisz zapowiada wesołą komedję Kościłskiego pt. „Dzienniczek Justysi”.

— Z cukierni Jackowskiego.
Orkiestra pod dyr. p. Drewermana pozostaje ciągle na tym poziomie artystycznym na którym stanęła w czasach ostatnich, a obecnie przy nowym składzie utworów zyskała jeszcze i obecnie stanowi zespół wysoce interesujący, bo posiada w swym zespole takiego skrzypka jak p. Hippman. Doskonałym akompanjatorem jest p. Drewerman. Orkiestra jest zaopatrzona w rzeczy poważne i traktuje je starannie.

— Z Banku Handlowego w Warszawie.
„Dziennik Petersburski” donosi, że Bank Handlowy w Warszawie przystępuje do syndykatu finansowego budowy kolei transperskiej.

— Wiatrówki na wsiach.
W niektórych miejscowościach Królestwa i Litwy na wsiach pojawiły się rozdawane przez nieznanych osobników „wiatrówki” w formie ogłoszeń, nawołujące robotników do wyjazdu na roboty do Argentyny. Ministerjum spraw zagranicznych zwróciło się do oddziału żegluga handlowo-morskiej, czy rzeczywście potrzebna jest do Argentyny emigracja robotników, na co odpowiedziano, że nie zawsze sprawdzają się korzystne gwałtowne nawoływania robotników na roboty za ocean.

— Zwiastuny wiosny.
Po całodziennym i nocnym deszczu wtorkowym, który wedle przepowiedni naszego ludu ma oznaczać rok suchy „deszcz w ostatni wtorek—ze Inem na dołek”. — w środę zajaśniał piękny poranek i na polach w okolicy Częstochowy zaśpiewali pierwszy raz skowronki, a nocą slychać już głosy przelotnego ptactwa, powracającego na nasze niwy z zimową swych na południu.

Wiosna zdaje się zbliżać szybkim krokiem.

— Opalenie wagonów.
Pasażerowie kolejowej narzekają obecnie na nieznośne gorąco w wagonach. Jak się okazuje, łopalający wagony zostali zmontowani niedawno za niedosta-

tecnie ogrzewanie wagonów w czasie wielkich mrozów. Monitum drogą urzędową doszło za późno, a służba otrzymała je, stosując się obecnie zbyt skwapliwie do rozkazu pomimo ocieplenia.

— Zaliczenia.
W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych bezpodręcznych: 08560 08520 08554 08549.
Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych krajowych: 01909 01992 01999 02010 01980 01965 01963 01989 02001 01974.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpodręcznych: — 16760 16806 16810 16811 16843 16844 16868 16869 17033 17080 17138 17213 17222 17251 17253 17307 17314 17325 17404 17521 17513 17513 17516 17540 17543 17553 17554 17565 17591 17609 17601 17607 17645.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 46883 46899 46938 46949 46973 46978 46990 47013 47014 47019 47021 47029 47030 47032 47043 47046 47053 47056 47067 47080 47105 47110 47156 47164 47190 47203.

— Z sądu okręgowego.

Dnia 20 lutego zjechał do Częstochowy na 4 dniową kadencję sąd okręgowy piotrkowski w następującym składzie: C. A. Szestakow (przewodniczący), M. P. Rogozin i W. I. Truskowski, członkowie sądu, oskarża prokurator Bachiejarow.

W pierwszym dniu posiedzeń rozprawy ma 6 spraw:

1) Erista Andriadze, Jasiņa Woszakidze oraz Marijana Rzańskiego oskarżonych z 169 artykułu kodeksu karn. sąd oddożył z powodu niestawienia się oskarżonych oraz świadków.

2) Następnie Zofji Ciemińskowej lat 40 mieszkanki Częstochowy, zony robotnika, karanej już za kradzież, oskarżonej przez kupca z I Alei, niejakiemu Szmulę Polusa, o to, że 28 września r. z. podczas zakupów skradła mu ze sklepu płótna na sumę 6 rb. 84 kop., Polus jednak dogonił ją na ulicy i kazał aresztować. Sąd skazał Ciemińskową na mocy I cz. art. 1655 kod. kar. na 1 rok więzienia, przyczem zaliczył jej 2 miesiące spędzone w więzieniu śledczym, oraz na 2 lata dozoru policyjnego.

3) Antoniego Lasa, lat 48, b. strażnika ziemskiego, pochodzącego z Kamienicy Polskiej, Andrzeja Krzywde lat 42, z Siewierza i Feliksa Kita, lat 38, z Wolbromia, (wszyscy trzej pracujący obecnie w fabryce w Zawierciu) oskarżonych z 13 i 940 art. kod. kar.

Las mający osobiste porachunki z niejakim Janem Wosiem, namówił Krzywdę i Kitę do podżuczenia Wosiowi rewolwery oraz proklamacji, co gdy uskutecznił, Kita z polecenia Kasa zawiadomił zandarama, urzędowo świadkiem i znaleziono podżuczony przedmioty, świadkowie jednak udowodnili, że Krzywda podżucił pomienione powyżej rzeczy

przy pomocy Kity, który stał na dole na czatach: skazano Lasa na pozbawienie specjalnych praw i przywilejów na 1 i pół roku rotaresztańskich, Kitę oraz Krzywdę na 1 rok rotaresztańskich.

Lasa bronił adw. przys. Otto z Piotrkowa, Kitę i Krzywdę bronił z urzędu adw. przys. Oderfeld.

Stanisław Rumszewicz.

Telegramy.

Olbrymi pożar.

Nowy Jork 23. W miejscowości Housten wybuchnął olbrymi pożar. Szkody obliczają na 40 milionów. Około 2,000 ludzi bez dachu.

Wykrycie tajnego arsenału.
Baku 23. Wyjaśniono, że w domu Caturowa znaleziono dwie naladowane bomby, formy drewniane z narzędziami do ładowania bomb, 90 pudów ładunków karabinowych i rewolwerowych, 5 pudów dynamitu, 180 łożysk karabinowych, 22 łuf gwintowanych i 15 rewolwerów. Aresztowano 9 osób podejrzanych.

O przewóz cukru.

Petersburg 23. Oddzielna rada przy ministerjum handlu i przemysłu rozpozwała rozpatrzenie sprawy pozwolenia właścicielom cukrowni w Króli. Polskimi na przewóz cukru drogą morską, transito przez Niemcy do portów rosyjskich w kraju nadbaltyckim.

— Sprzeniewierzenie z milionów marek.

Kolonja 23. Z Duisburga donoszą: Główny administrator majątków księżnej Hatfeld, nazwiskiem Wilenburg, sprzeniewierzyłszy 2 milj. marek, zniknął bez śladu.

Przebiecie Jungfrau.

Zurych 23. Tunel przez górę Jungfrau został skończony, przez równoczesne przebiecie z obydwu stron. Spotkanie się święcono uroczystie.

Morderca rodziny jubilerów.

Berlin 23. Ujęty w Zittau morderca rodziny jubilerskiej Schulzów w Berlinie przywieziony został wczoraj wieczorem do Berlina i osadzony w więzieniu śledczym.

OFIARY

Urzędnicy „Huty Częstochowa” składają pozostałe od zakupu wieńca na trumnę śp. Emila Kukawskiego rb. 32.05 i proszą, aby powyższa suma była użyta na kupno książek dla niezamożnych uczniów gimnazjum Kościłskiego i Bagieńskiego, przyczem pierwszeństwo mają dzieci pracowników „Huty Częstochowa”.

Na salę zająć—Marja Boglewiska rb. 3.—Janina Witanowska rb. 3

Mleko słynne halinowskie krów rasowych (krowy nagrodzone dyplomem uznania), sprzedaje obecnie detalicznie, od pół garnca poczynając, trzy razy dziennie.—Szkoła 20, „Halinów” 30

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI | Urządzony według najnowszych wymagań. | **Telefon 334.**
Program od Soboty 24 do Wtorku 27 Lutego włącznie.
Łódzowiec „JERMAK” (natura) | Złodziej przez konkurencję (kom.)
Zemsta Ligyńjusa (dramat) | Odmęt grzechu (dramat)
ONA PRZEJRZAŁA (dramat) | Ekspres mknie za latającym biptomem
Nowość!! Nad program: Nowość!!
występ P. p. SCHEFFERÓTR
Komiczno-muzykalnego duetu.
Atrakcja! MUZYKALNY PIES

TEATR ODEON „W. Krzemińskiego” | Najstarszy w Królestwie | **TELEFON № 4-77.**
Program od Soboty 24 do Wtorku 27 Lutego r.b. (włącznie.)
BITWA (Epizod z wojen ameryk. Arcydziało kinematograficzne). | **Porwanie** (Prześliczna idylla ze „starych dobrych czasów” w kol.)
Sąd umierającego (Wspaniały dramat). | **Gontran** na wywiedzie u gwiazdy sceniczej (komiczne).
Islandja (zdjęcie podróznicze w kol.) | **KRÓL LASSO** (Z natury).
Na scenie: „FLEGMATYK” Komedja w 1 akcie. Reżysar W. Kwieciński.
W pozekalni „Fotoplastykon”, w którym: Wycieczka do Paryża.
uwaga: W każdy Wtorek od 4-6 specjalne przedstaw. dla dzieci i młodzieży.

Teatr Kinematograf „KOMETA”
„KOMETA”
Telefon № 497.

Program od Soboty 24 do Poniedziałku 26 Lutego
Nadzwyczajna sensacja. Nowość!
przygody Sierloka Holmesa
(wspaniały dramat w 2-ch częściach)
Tygodnik Pathé (natura)
Romans Markizy (komiczne).

Nad program: występy
STEFANA SZOSLANDA
OSTATNIE 2-a RUBLE
Arcy wesoła komedja w 1 akcie.

Dr. Paweł BRONJATOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-10 r. i od 3-6 p.p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wrodziny Salvarsanu (HATA 806).

Na spłaty miesięczne.
Baczyński Dzieje Polski Bandurski Jadwiga
Rzepecka Ojczyzna. **Polosca:**
Księgarnia M. LIPSKIEJ bez filji
w Częstochowie, Aleja № 23. **Telefon 366.**

Stanisław Rumszewicz
p. adwokat przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatralska № 22.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-ej.
Popierajmy przemysł
swojski Chrześcijański.

PROSIMY WYCIĄĆ!



PROSIMY WYCIĄĆ!
Aby porównać przy kupnie
prawdziwego kakao Van-Houtena.

OSTRZEŻENIE

DLA KONSUMENTÓW KAKAO VAN HOUTENA.

TYLKO ZE WZGLĘDU NA SWÓJ BEZWARUNKOWO
NAJLEPSZY GATUNEK
KAKAO STAREJ FIRMY VAN-HOUTEN ZDOBYŁO
WSZECHŚWIATOWY ROZGŁOS.

Tak ogromne powodzenie skłoniło pewne osoby
bez skrupułów do posługiwania się ludźmi,
noszącymi takie same lub podobne nazwiska, ażeby
wprowadzić do handlu kakao w proszku w pu-
szkach blaszanych, opatrzonych etykietami podob-
nymi na ogół do etykiet prawdziwego Kakao
Van-Houtena, a to celem wprowadzenia w
błąd publiczności.

Dlatego też przy kupowaniu kakao zwracajcie
szczególną uwagę na firmę naszą

C. J. Van Houten & Zoon Weesp - Hollande

i na zatwierdzonej przez departament markę
fabryczną

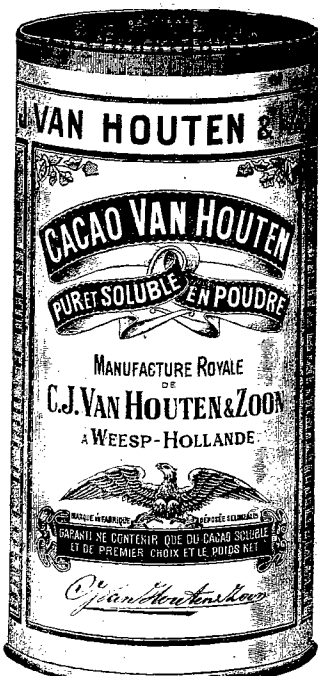


LUB



wszelkie zaś inne odrzucajcie jako fałszyfikat.

PROSIMY WYCIĄĆ!



PROSIMY WYCIĄĆ!
Aby porównać przy kupnie
prawdziwego kakao Van - Houtena.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny
Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONYWA RZEZBY POMNI-
KI, ROBOTY BUDOWLANE
KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na obodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziwulski i Lange w Warszawie.

Fabryki: w Opocznie i Sławiąnsku.

POLECA: posadzki, płytki terrakotowe i licówki, wazy i glazurowane, cegłę ogniotrwałą. Zamówienia przyjmuje i podejmuje się układania posadzek:

Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

Zaprowadziwszy przy swoim Magazynie dział wyrobów Akc. Tow. Bci PATHÉ śmiej polecieć Szanownej Publiczności wielki wybór

PATHEFONÓW

od najtańszych do najdroższych i bogaty repertuar płyt wszelkich najnowszych nagrań **ceny ściśle fabryczne**

Uwaga: Wśród podobnych instrumentów, pathefony jako wyraz doskonałości ostatniej techniki i ulepszenia, są najlepsze, grają bez igiel wiecznym szafirem.

M. Marczewski, w Częstochowie, II Aleja Nr. 29.
Sklep konfekcji Męskiej. 1151

UDOSKONALONA PERFUMERIA
Towarzystwo „ST.-PETERSBURSKIE
TECHNO-Chemiczne
LABORATORIUM”

Perfumierja „AURORA” — woda toaletowa
Perfumierja „AURORA” — perfumy
Perfumierja „AURORA” — mydło
Perfumierja „AURORA” — puder

Sprzedaz detaliczna i hurtowa — Warszawa.
NOWY-SWIAŁ, 37

Pracownia „HYGIENA”
Gorsców



Częstochowa, II Aleja Nr. 29.
Telefon 478.

Zawsze na składzie i przyjmuje
obstalniki na gorsety, biustaltery,
pasy brzuszne i higieniczne z
różnych materiałów. Gorsceiki
„Ceintures” dla pań biuralistek,
uczeń. Przerabianie starych gor-
setów na modne fasony, reperacja
i pranie. Obstalniki na pro-
wincję wykonywa się w ciągu
3-ch dni po otrzymaniu szczegó-
lowej miary.

Polepimy przemysł
polski Chłopski.

Udziałowa fabryka cukierków
pod
firmą „PASIEKA”
w Częstochowie, ulica Mała Nr. 20.
Wyrobienie cukierki w różnych gatun-
kach. Mając na względzie zdrowie na-
szych konsumentów, zabieramy tak
również i zapachy dodajemy owoc-
we, zatwierdzone przez Radę Le-
karską. Tuszmy sobie iż pp. Kupcy
jak również Siołarstwa popra-
usłowiana nasze, przyczyniając się
tem samem do podniesienia prze-
mysłu rodzimego. 0126
Cenniki wysyłamy na żądanie.

Dotychczas niebywałe!
Raparbitowa czapka tylko za rb. 2.



Ze szlicznego wy-
szego gatunku czarna
lub ciemno - szarego
karakulu, na czarnej
czysto atlas, podszew-
ca. Przy obstalunku
nieleży wskazać obję-
tość głowy. Wysyła
się za zalicz. bez za-
pak. Za przesyłkę i opak. w
skrzynce dolicza się 35 k., do Sy-
berji 95 kop. Przy obstal. 3 czapkę
przesyła na nasz rachunek. Za
niepodb. się towar zwracamy pienią-
żki. Adr. Łódź, Dom Handl.
L. Rubaszkin. G. C. • 1174-5-1

Z powodu wyjazdu sklep do
sprzedania tanio, ul. Krakow-
ska 22. 296

Do wynajęcia 3 pokoje umable-
wane z osobnymi wejściami.
Tamże place do sprzedania. Aleja
III Nr. 60 298-3

Dom przy ul. Władysława Nr. 29
z powiększonym podwórkiem
sprzedam. Wiadomość Nowa 46.
0159

Zginęła książeczka kasy Pożycze-
kowo-Oszczędnościowej Nr. 3417.
Łaskawy znalazca raczy zwrócić
do Administracji Gońca. 297-1

Do sprzedania dom i plac za
dogodnych warunkach tanio w
Częstochowie. Wiadomość
Jastrowska 18, wprost Teatral-
nej J. Polak.

Redakcja i Admini-
stracja II Aleja Nr. 33.
tel. Nr. 50.

Pierwszorzędna Wyższa Szkoła Rzoju i Szycia

M. PIASECKIEJ

Mistrzyni Cechu Warszawskiego i Częstochowskiego.
CZĘSTOCHOWA II Aleja Nr. 40.

Szkoła wydaje kończący kurs, świadectwa i dyplomy
ważne w całym Państwie. — Przy szkole pracownia sukien,
okryć i kostiumów, na żądanie formy papierowe kopjowane,
czyniące zadanie najbardziej wymaganiom. Dla przysz-
łych pensjonat; również kursa wieczorne.

Program nauki wysyła się bezpłatnie
DLA NIEZAMOŻNYCH USTĘPSTWA.

THIOTYMINA

Aptekarza J. HUMBLET
Zaw. przez Urząd Lekar.
Petersb. za Nr. 6816. 0977

Zalecany przez pp. Lekarzy
z niezawodnym skutkiem jako
środek znakomity w przypad-
kach chorób dróg oddechowych
jak: katar ketani, katar o-
skrzeli, katar płuca, ko-
kusz, kaszel. Pobudza tak-
nienie, wzmacnia organy tra-
wienia, a tem samem przyczynia
się do ogólnego polepszenia
stanu chorego. Sposób użycia
przy każdym flaconie.

Sprzedaz u wyłacz. przedst.
na Cesar. i Król. Pol. S. M.
Goldberga, Warszawa, Rymar-
ska 6. o-az w aptek. i skład. apt.

Robotników rolnych sezonowych
fabrycznych i kopalnianych,
dostarcza kanton Służby w Często-
chowie, ulica Teatra na Nr. 45 przy
dawniejszej Herbskiej stacji, tamże
279-4-2 są dwa wozy do sprzedania. 295

Zginął paszport na imię Ignacy Lechowicz. Wydany gm. Wan-
cerzów. Łaskawy znalazca raczy
zwrócić do Adm. Gońca. 290-2

Zginął paszport Genosyfi Kunie-
cznej. Wydany gm. Grabówka
pow. Częstochowski gubern. Piotrkow-
skiej. Łaskawy znalazca raczy
zwrócić do Adm. Gońca. 293-2

Sklep spożywczy do sprzedania.
Teatralna 33. 286-7

Mleczarnia do sprzedania z
powodem choroby ul. Stradom-
ska Nr. 26. 289-5-2

Dwa mieszkania: po 2 pokoje z
kuchnią, razem lub oddzielnie
do wynajęcia od 1 Kwietnia może
być stajnia woźownia i góra na
siano. Wiadomość ulica Nowa
0145-2

Oświadczenie miesięczne i jarzkie.
Teatralna 34, m. 9.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMĄ:
KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja Nr. 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Rocznice rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1.
Za wiersz jednosłowny lub jego me s e: przed tekstem k. 40
po tekście k. 15, obok tekstu (na 10 wierszy) k. 50 nekrologi k. 25
Drobne ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Opłata treści matrymonialnej o 50 procent drożej

Warunki prenumeraty: 1 kop. 50, miesięcznie, kop. 50, wraz z prze-
syłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. Ceny ogłoszeń:

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI Kierownik Literacki F. J. GALINSKI

Drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.